# GAZETA PORANNA

- ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW -

Nr. 6857. Lwów, piątek, 12 października 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 10.000 Mp. Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.


# H. Joung o finansowej sytuacji Polski.

## Ograniczenie kredytu P. K. K. P. dla banków.

**3.800 mil piechotą.**



(d.) Rycina powyższa przedstawia małżonków Percy J. Hinton, którzy wraz z dwuletnią córeczką odbyli pieszo podróż z Kalifornji do Filadelfji. Droga cała wynosiła 3.800 mil. Podobizna ich zdjęta została w chwili, gdy przybyli oni do Filadelfji.

## Polska Kasa Pożyczkowa ogranicza kredyt dla banków.

**BLIŻSZE SZCZEGÓŁY ZE ŹRÓDŁA MIARODAJNEGO.**

**Środek zaradczy przeciw spekulacji. — Co zrobili przemysłowcy łódzcy z kredytami państwowymi? — Kredyty państwowe mogą służyć tylko na cele przemysłu i handlu.**

**Lwów, 11 października.**

(H.) Oddział lwowski Polskiej Kasy Pożyczkowej otrzymał wczoraj z Warszawy polecenie natychmiastowego ograniczenia reeskontu weksli handlowych, nie pochodzących z interesów przemysłowych i handlowych, tudzież wogóle kupieckich. Zarządzenie to obowiązuje aż do odwołania. Ścisła instrukcja ogłoszoną będzie w dniach najbliższych przez P. K. K. P.

*

O znaczeniu zarządzenia tego otrzymaliśmy ze źródła miarodajnego następujące wyjaśnienie: Ostrze zarządzenia powyższego, wydanego być może z inicjatywy angielskiego doradcy skarb. Younga, skierowane jest w pierwszym rzędzie przeciw tym — na szczęście nielicznym u nas — bankom, które kredytu państwowego nadużywają, kierując uzyskaną z kredytu gotówkę na tory szkodliwej spekulacji. Zdarza się bowiem niejednokrotnie, że na wekslu nie zeschł jeszcze atrament a bank ten lub ów przedkłada go już P. K. K. O., celem uzyskania gotówki na cele spekulacyjne. **We wszystkich takich wypadkach odmawiać będzie odtąd P. K. K. P. bezwarunkowo kredytu**, wychodząc z założenia, że państwo nie drukuje banknotów na to, by ułatwiać zyski spekulantom, popierać handel obcemi walutami, a tem samem obniżać kurs marki polskiej. — Z drugiej strony **uwzględniać będzie P. K. K. P. wszelkie weksle tak bankowe jak prywatne oparte na interesach przemysłowych i handlowych** w pełnem przeświadczeniu, że przeznaczeniem kredytu państwowego jest właśnie popieranie przemysłu i handlu rodzimego.

W końcu nadmienić jeszcze należy, że zarządzenie w mowie będące nie jest skierowane tak przeciw bankom małopolskim, jak raczej przeciw pewnym instytucjom finansowym i przedsiębiorstwom w innych połaciach kraju. Wystarczy nadmienić, że akcja kredytowa państwa na rzecz przemysłu łódzkiego zawiodła wszelkie nadzieje głównie z tego powodu, że — jak stwierdzono — **właściciele wielu wielkich przedsiębiorstw w Łodzi za uzyskaną z kredytu państwowego gotówkę zakupili obcą walutę i wywieźli ją zagranicę.**

Zarządzenie powyższe nie jest tedy akcją skierowaną przeciw przemysłowi i handlowi, lecz raczej akcją zmierzającą do sanacji przemysłu i handlu drogą sanacji ogólnej sytuacji gospodarczej, tudzież zapoczątkowaniem walki przeciw spekulacji.

## Ograniczenie reeskontu.

**Lwów, 11 października.**

Od dwóch dni pojawiły się w sferach bankowych wiadomości o nowem jakoby zarządzeniu Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Warszawie, wedle którego przyznawany dotychczas bankom reeskont ma być na razie zamknięty. **Początkowo mówiono o zupełnem zamknięciu reeskontu**; następnie pod wpływem nadeszłych z Warszawy wiadomości sprostowano tę wiadomość w tym kierunku, **iż ma czasowo nastąpić jedynie ograniczenie reeskontu weksli do krótkoterminowych weksli przemysłowych i handlowych.**

Reeskont **naczelnej** instytucji emisyjnej, czyli przyjmowanie przez tęże instytucję od banków do dalszego eskontu weksli, podawanych bankom przez klientelę, odgrywał i przed wojną bardzo poważną rolę w organizacji krótkoterminowego kredytu. Przez regulowanie rozmiarów reeskontu miała naczelna instytucja emisyjna **możność regulowania kredytu wogóle.**

Lecz znaczenie reeskontu **w czasie wojny wzrosło znacznie** w porównaniu z czasami przedwojennymi i to głównie z **dwóch względów**.

**Po pierwsze** powodowała ciągła dewaluacja pieniądza systematyczne zmniejszanie się wkładek w bankach. W ten sposób **banki pozbawione były głównego źródła kapitału**, a tem samem możności udzielania kredytów i wogóle finansowania życia gospodarczego.

**Po drugie** zapotrzebowanie kredytu wzrosło **po wojnie znacznie** i przekracza w wysokim stopniu potrzeby kredytowe społeczeństwa przedwojennego. Tłumaczy się to głównie **spadkiem naszej waluty**, która zmusza kupców i przemysłowców do jak najrychlejszego pokrywania swych zobowiązań w walucie zagranicznej celem zapobieżenia

**zwyżkom** kursu obcych walut. **Zwłaszcza** ten ostatni moment, łączący ściśle sprawę kredytową z naszą sytuacją walutową, **powodował zwiększone żądania kredytowe przemysłu i handlu i to żądania**, potęgujące się w tym stopniu, w jakim waluta spadała.

Gdy tedy banki pozbawione były lokat i wkładek, a stawały przed ciągle rosnącemi żądaniami udzielenia kredytu, musiały **apelować do rządu o pomoc i pomoc tę uzyskiwały przez przyznanie im ciągle zwiększającego się reeskontu**, czyli przez obejmowanie przez PKKP. szeregu kredytów wekslowych udzielanych przez banki.

Obecne zarządzenie ograniczenia kredytu łączy się prawdopodobnie **z zarządzeniami walutowemi ministerstwa skarbu**. Ministerstwo skarbu liczy się przypuszczalnie z tem, że reeskont umożliwia przemysłowi i kupiectwu pokrywanie z góry zobowiązań walutowych i **powoduje zwiększony popyt za obcemi walutami**. Cofnięcie tego reeskontu wywoła — zdaniem ministerstwa skarbu — jeszcze większą ciasnotę pieniądza, a **tem samem wpłynie na obniżenie się kursu walut obcych.**

Licząc się z tym motywem, nie wolno jednakże zapomnieć, że **bez wydatnego kredytu życie dzisiejsze utrzymać się nie może.** Przemysł musi mieć dostateczny kredyt, któryby mu **wypełnił lukę między okresem produkcji a czasem zbytu towarów.** Kupiec dzisiejszy, który po większej części sprowadza towary z zagranicy i musi cenę w walucie zagranicznej natychmiast zapłacić, towar zaś sprzedać może dopiero po upływie pewnego czasu, względnie dopiero po upływie tego czasu otrzymuje zapłaconą cenę — kupiec, **również bez kredytu obyć się nie może.** Dlatego też całkowite zamknięcie kredytu pociągnęłoby za sobą **poważne wstrząśnienia.**

Ostatnie jednakowoż wiadomości pozwalają przypuszczać, że **jednakże zasada ograniczenia reeskontu będzie** stosowana **liberalnie**, a w szczególności, że **weksel przemysłowy i kupiecki** znajdzie i nadal za **pośrednictwem banków ujście w P. K. K. P.** Wykluczony miałby być jedynie weksel finansowy, tj. weksel sporządzany „ad hoc" dla zmobilizowania gotówki. O ile ta interpretacja najnowszego zarządzenia okaże się słuszna, **nie należy obawiać się dalekoidących skutków**, albowiem P. K. K. P. i dotąd weksli finansowych nie przyjmowała. Zwłaszcza **oddział lwowski P. K. K. P. od lat ściśle przestrzegał zasady reeskontowania jedynie weksli o podkładzie towarowym.** Praktyka najbliższych dni okaże dopiero, czy te przypuszczenia są słuszne.

Na razie możemy wyrazić jedynie życzenie, by zarządzenie to, tak, jak to głoszą czynniki miarodajne, **było rzeczywiście tylko chwilowem**, albowiem ograniczenie reeskontu w chwili obecnej musiałoby odbić się fatalnie na biegu życia gospodarczego.

## KOLEJNICTWO NASZE BĘDZIE ZREORGANIZOWANE.

(J.) **Warszawa**, 10. października. W ministerstwie kolei opracowywana jest obecnie ustawa zasadnicza, na której opierać się będzie w przyszłości organizacja kolejnictwa w całej Polsce. **Ustawa powyższa wniesioną będzie już w najbliższym czasie do Sejmu.**

# Jak wygląda pomoc dla urzędników?

**Warszawa.** (Tel. G. P.) Wedle dzisiejszych dzienników porannych **pomoc doraźna rządu dla urzędników przedstawiać się będzie następująco:**

Urzędnicy do VI kategorji włącznie jako zaliczki na pensje otrzymają **pomoc w opale i ziemniakach**, pokrywając nabycie tych towarów kwitami, które przyjmowane będą przez urzędy skarbowe przy płaceniu bież. podatków. Organizacje miejscowe urzędników otrzymają dla rozdziału **węgiel w ilości 1 tony dla rodzin małych i urzędników samotnych, 1 i pół tony dla rodzin średnich, 2 tony dla rodzin dużych.** W ten sam sposób za pośrednictwem kwitów organizacje urzędnicze będą nabywać po 10 q. ziemniaków dla pierwszej kategorji, 12 dla drugiej, 15 dla trzeciej. **Pomoc doraźna w gotówce jest niemożliwa**, gdyż w całości musiałaby być pokryta drukiem marek papierowych. Urzędnicy, do których pomoc w opale i ziemniakach nie będzie mogła dotrzeć, rząd przyzna ekwiwalent tej pomocy.

# Czarnogiełdziarze schwytani w ogrodzie.

(Telefonem od naszego koresp.)

(J.) **Warszawa**, 10. października. Dziś w południe policja dokonała rewizji **w Saskim Ogrodzie w poszukiwaniu za czarnogiełdziarzami.** Z tego powodu wszystkie bramy ogrodu **zamknięto.** Waluciarze usiłowali uciec, jednakże nie udało im się to. W cukierni znajdującej się w ogrodzie Saskim skonfiskowano pochwyconym czarnogiełdziarzom cały **stos dolarów** oraz akcji. W związku z tem aresztowano szereg osób.

# Co mówi p. H. Young

## o naprawie polskiego skarbu?

KONFERENCJA Z PRZEDSTAWICIELAMI PRASY. — MIŁY WYGLĄD NASZEGO DORADCY. — P. JOUNG DZIĘKUJE UPRZEJMIE ZA MIŁE PRZYJĘCIE. — CAŁA EUROPA PRZECHODZI KRYZYS GOSPODARCZY. — MISJA P. YOUNGA JEST PRYWATNĄ. — WSKAZANIA P. YONGA I JEGO WIARA W ODRODZENIE GOSPODARCZE POLSKI.

Telefonem od naszego korespond.

**Warszawa**, 10 października (M.) Konferencja prasowa odbyta dzisiaj z p. Edwardem Hiltonem Youngem zgromadziła w dużej sali konferencyjnej ministerstwa skarbu **kilkudziesięciu przedstawicieli prasy całej Polski i większej części prasy zagranicznej.**

Osoba pana Hiltona Younga i jego przemówienie wywarły na obecnych **bardzo korzystne wrażenie.**

Mimo 50-ciu lat twarz pana Younga jest **niemal młodzieńczą, bez jednej zmarszczki.** Włosy przyprószone siwizną. Lewy rękaw pusty, bowiem pan Young stracił rękę podczas wojny światowej, jako komandor marynarki angielskiej.

Podczas przemówienia pana Younga znać było, iż przemawia **stary parlamentarzysta**, dla którego komunikowanie się z prasą jest rzeczą codzienną. Pan Young jest bowiem od wielu lat członkiem Izby gmin.

Zauważywszy na wstępie, że obecni pilnie notują, pan Young **wnet zwolnił tempo**, cedząc powoli słowo po słowie. Gdy jeden z dziennikarzy zwrócił się do niego z jakiemś zapytaniem, zaznaczając na wstępie, że przeprasza za niedyskrecję, pan Young odparł ze śmiechem:

**„niema niedyskretnych pytań, są tylko niedyskretne odpowiedzi".**

Przemówienie pana Younga miało brzmienie następujące: „Dziękuję panom za tak liczne przybycie i za względy mi okazane. Jestem rad, że mogłem złożyć wizytę Polsce, z której literaturą i sztuką zapoznawali się moi ziomkowie, zaznajamiając się z wielką satysfakcją **postępami odrodzonej Polski.**

Raz jeszcze dziękuję za względy mi okazane w Polsce i proszę panów o udzielenie mi w tym celu łaskawej gościny na łamach pism, które reprezentujecie, dla zaznaczenia mej wdzięczności.

Przy rozpoczęciu prac było mi przyjemnie spotkać się z **niezmiernie żywem poparciem władz**, z któremi mam współpracować i ufam, że ten sam harmonijny stosunek zachowa się **aż do ukończenia mego zadania.**

Misja moja jest czysto **informacyjno-doradcza i**

**niema żadnego charakteru urzędowego.**

Obecnie **cała Europa** zniewolona jest zajmować się podobnymi **problemami**; winno być więc tylko korzyścią dla wszystkich, jeżeli ułatwi się **wspólną wymianę myśli** z państwami kontynentu w sprawie załatwienia kwestji gospodarczych, przed któremi stoi teraz Europa.

Jak już zauważyłem, misja moja jest nieurzędową i ma raczej **charakter badający i doradczy.**

Podkreślam to z powodu **doniesień prasy zagranicznej.** Pobyt mój w Polsce

**nie ma nic wspólnego z rokowaniami, dotyczącemi pożyczki.**

Ani ja, ani moi towarzysze **nic o pożyczce nie wiemy.** Pertraktacje w sprawie pożyczki **nie uważam za cel mego pobytu w Warszawie**

**i zupełnie się tą sprawą nie zajmuję.**

Może to kogoś interesować, abym powiedział coś **w sprawie programu prac** podczas mego pobytu. Otóż zamierzam **studjować sytuację statystyczną** i będę bardzo rad, jeśli informacje o stanie gospodarczym w kraju otrzymam nie tylko od sfer rządowych, ale także **od przedstawicieli handlu i przemysłu.** Mam nadzieję, że na szeregu przyszłych konferencji będę mógł zakomunikować panom wnioski, do których ja i moi towarzysze doszliśmy. Po zakończeniu tych prac **będę mógł złożyć sprawozdanie ogólne.**

Na zakończenie pozwolę sobie wypowiedzieć słowo przestrogi: ciężkie doświadczenie zdobyte w sprawach administracji skarbowej nauczyło mnie, że nie ma w podobnych wypadkach zupełnie **drogi na przełaj, a osiągnięcie dobrobytu finansowego może się dokonać bez raptownych zmian przez ciężką pracę oraz pewną dozę ofiarności społeczeństwa.**

Za wcześnie jeszcze jest na wyrażenie **definitywnej opinji mojej.** Na zasadzie studjów przedwstępnych mogę stwierdzić, że

**podstawy ekonomiczne Państwa są bezwątpienia zdrowe,**

ale potrzeba będzie **wielkiego wysiłku** do osiągnięcia całkowitego i pomyślnego **stanu** skarbu.

Wszyscy przyjaciele wielkiego narodu polskiego ufają, że

**wrodzony rozsądek narodu polskiego oraz zmysł polityczny przewódców jego będzie zdolny zdobyć się na taki wysiłek.**

Raz jeszcze dziękuję panom za przyjęcie okazane mi w Warszawie.

Przemówienie swe pan Young wygłosił po angielsku. — Każde zdanie tłumaczyli dodani mu urzędnicy ministerstwa skarbu.

# OD WYDAWNICTWA.

**Gwałtowny spadek marki polskiej i dalsza, bardzo dotkliwa podwyżka ceny papieru drukowego i kosztów druku, tudzież gwałtowne podrożenie całego szeregu innych artykułów niezbędnych dla druku gazety, zmuszają nas do dalszego podniesienia ceny pojedyńczego egzemplarza i prenumeraty.**

**Począwszy od**

**9. października 1923 r.**

**kosztuje 1 egzemplarz „GAZETY PORANNEJ"**

**10.000 Marek**

**Prenumerata miesięczna wynosi:**

| | |
|---|---|
| bez dostawy | 270.000 Mkp. |
| z dostawą lub przes. poczt. | 300.000 Mkp. |
| zagranicą | 360.000 Mkp. |

**Wszystkich P. T. Prenumeratorów prosimy o bezzwłoczne wyrównanie wszystkich zaległości za czas poprzedni a to tem pewniej, że tym P. T. Prenumeratorom którzy do dnia 12 października dopłaty tej nie uiszczą będziemy zniewoleni wstrzymać dalszą wysyłkę naszego pisma.**

**Wydawnictwo „Gazety Porannej".**

## Bestjalski „żart“ w szpitalu powszechnym

(h.) Na oddziele dermatologicznym szpitala powszechnego we Lwowie, zdarzył się wczoraj wypadek bestjalskiego zwyrodnienia ze strony dwu chorych osobników, który gdyby nie był faktem autentycznym i stwierdzonym, w żaden sposób nie zasługiwałby na wiarę.

Oto na powyższym oddziele leżało trzech chorych: Herman Duldig, Michał Kupiec i Naftali Zwerdling. Gdy Duldig usnął, Kupiec i Zwerdling, **wetknęli mu między palce u nóg gazetę i podpalili ją**, poczem najspokojniej w świecie przyglądali się spaleniu gazety, nawet w chwili, kiedy ogień dotarł aż do skóry stóp śpiącego. Ponieważ się znalazł się nikt, by przeszkodził temu bestjalskiemu „żartowi“, **ogień objął stopy Duldiga, tak, że ten doznał poparzenia drugiego stopnia.**

Oba zwyrodniałe indywidua oddano do aresztów policyjnych.

## O zabezpieczenie urzędnikom starości.

**Warszawa.** (Tel. G. P.) 19 organizacji zawodowych, zgrupowanych w Centrum Komitecie pracowników państwowych wystosowała do Sejmu pismo, domagające się **wprowadzenia ustawodawstwa społecznego i urzędniczego, któreby gwarantowało urzędnikom opiekę w razie choroby i starości, oraz odpowiednie warunki materjalne.**

—o—

## Rozszerzenie władzy wojewodów.

„Kurjer Poranny“ dowiaduje się, że ministerstwo spraw wewn. nosi się z zamiarem **rozszerzenia kompetencji województw**. Chodzi o przeprowadzenie **ściślejszego zespolenia władz administracyjnych w województwach**. Jednym z najważniejszych punktów rozszerzenia kompetencji wojewody ma być **prawo opinjowania wszystkich nominacyj wyższych urzędników na terenie województwa**, chociażby urzędy te nie podlegały władzy ministerstwa spraw wewnętrznych i wojewodzie.

## Czy nowe podrożenie kolei?

**Warszawa.** (Tel. G. P.) **Dziś rozstrzygnie się sprawa podwyżki taryf kolejowych. Odbędzie się w tej sprawie zebranie komitetu taryfowego państwowej Rady kolejowej. Omówiona będzie sprawa tej podwyżki, która wobec spadku marki zastosowana być musi do wzrastającej drożyzny.**

LEON ŻYPOWSKI.

## Twórcom Komisji Edukacyjnej Narodowej w hołdzie.

**Kiedy na zgubne manowce bezrządu**
**i na Golgotę swej niewoli krwawą**
**weszła Ojczyzna, — gdy upiorna zjawa**
**za grzechy Ojców nadchodził dzień sądu:**
**kiedy w posadach trząsł się gmach Piastowy,**
**a przez prastare Lechitów ziemice**
**jęk smętny płynął z harfy Derwidowej;**
**gdy Niebo słało klęski — błyskawice: —**
**w bolesnej dobie, gdy Naród przez mroki**
**strasznego „Jutra“, jął biadzić znękany, —**
**powstały wielkiej Przyszłości Proroki:**
**Przejasne Duchy, — Niezłomne Tytany,**
**mające w duszy wielki ogień święty,**
**co rozluźnione przez ręce zbrodnicze,**
**stapiał w spiż twardy kruche fundamenty,**
**co w nich rozpalał świętych ogni Znicze!!..**
**Dla których jednym celem życia było,**
**ażeby wszyscy: czy wielcy, — czy prości, —**
**nie skutą dłonią, tylko ducha siłą**
**przez noc niewoli doszli do Wolności!...**

— — — — — — — — — —

**I przez Piastowe już płynie rubieże**
**silny, — choć lekki, jako wichru tchnienie,**
**zew: „Hej! Narodzie! Do pracy stań szczerze!**
**„Przez pracę ducha — zyskasz Wyzwolenie!“**

— — — — — — — — — —

**Już wyrokami Nemezys dziejowej**
**straszne grobowca otwarło się wieko...**
**I Naród wolny, zrzuciwszy okowy,**
**jak rzuci okiem szeroko... daleko...**
**widzi: pochodnie przejasne gorzeją,**
**w niewoli mrokach gaszone przemocą!**
**Słyszy: jak silna Wiara i Nadzieją**
**potężnie serca Narodu łomocą!!**
**Widzi: jak skrzydła u ramion mu rosną...**
**Skrzydła do lotu prostuje i pręży..**
**i z głębi serca śpiewa pieśń radosną,**
**tryumfu pełną: „Nikt nas nie zwycięży!“**

— — — — — — — — — —

**I płynie odzew silny i potężny,**
**jak ziemia Piastów szeroka i długa:**
**— „Że Polak duchem dziś stoi orężny, —**
**„Twórców Komisji“ to wielka zasługa!..**

Lwów, dnia 13. października 1923 r.

*) Z wielu stron zwracano się do nas z zapytaniem, czy nie istnieje jaki wiersz na cześć twórców Komisji Edukacyjnej, wiersz, nadający się ewent. do deklamacji podczas nadchodzących uroczystości. Pozwalamy więc sobie zapoznać Czytelników z pięknym wierszem znanego poety p. Leona Żypowskiego, który doskonale ujmuje wiekopomne zasługi naszego pierwszego „ministerstwa“ oświatowego.

## Tytoń drożeje od 11 bm.

Jak się dowiadujemy, dyrekcja monopolu tytoniowego w Warszawie nadesłała do krakowskiej Izby skarbowej zawiadomienie, że z dniem 11. bm., to jest we czwartek, **wchodzi w życie nowy cennik na wyroby tytoniowe.**

Według nowego cennika kosztują:

1. **Cygara:** Hawana 36.000 mkp. za sztukę, Brytanika 23.000, Trabuco 20.000 Kuba 16.200, Portorico 12.000, Mieszane zagr. 11.000, Cigarillos 9.000.

2. **Papierosy** (za sztukę): Sfinks 5400, Dames 5000, Egipskie 4400, Klub 3200, Sejmowe 3000, Prezydent 3000, Damskie 3000, Sport 2500, Wisła 2000, Wanda 1500.

3. **Tytonie do papierosów** (za 1 kg.): Kir 5 milj., Ksanti 4.600.000, Najprzedn. sułtański 4,200.000, Najp. macedoński 3.800.000, Najp. turecki 3 milj., Przedni tur. 2.600.000, średni tur. 2.080.000, Kresowy 1.520.000.

4. Tytonie do fajek: Przedni 960.000, zwycz. 720.000.

### KONIEC STRAJKU NA G. ŚLĄSKU

**Warszawa.** (Tel. G. P.) **Strajk w przemyśle górniczo-hutniczym G. Śląska został zlikwidowany.** Przemysłowcy przyznali podwyżkę według obliczeń komisji statystycznej z dnia 1. b. m.

—o—

### MORD I RABUNEK POD WARSZAWĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa, 9 października** (J.) Nocy dzisiejszej na stacji kolejki dojazdowej Nasielsk nie wykryci sprawcy **zabili** wystrzałem z rewolweru handlarza świń z Warszawy **Stanisława Kondraczewskiego**, któremu zrabowali walizkę, zawierającą 20 miljonów marek.

—o—

### BĘDZIEMY MIELI „IZBY MORSKIE“.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 9. października. (M.) Min. Kucharski zgłosił do laski marszałkowskiej projekt ustawy o **Izbach morskich**. Według artykułu pierwszego tego projektu przy sądzie powiatowym w Wejherowie i urzędzie marynarki handlowej w Gdańsku będą ustanowione Izby morskie, celem prowadzenia dochodzeń **w sprawie wypadków morskich** — którym ulegają statki.

### POROZUMIELI SIĘ W SALONIKACH.

**Warszawa.** (Tel. G. P.) „Times“ donosi z Aten, że nastąpiło porozumienie między Jugosławją a Grecją w sprawie portu w Salonikach.

—o—

WILLIAM J. LOCKE.

## W rozterce.

**(Tłumaczone z angielskiego.)**

— Jak się pan czuje dzisiaj?

Żadne słowa nie potrafiłyby oddać melodji tych kilku wyrazów, które doszły mego ucha poprzez nieprzenikniony wał otaczających mię ciemności.

— Wcale nieszczególnie, siostro.

Wyobraźcie sobie coś utworzonego z kropel rosy i księżycowych promieni, a może to zestawienie oddać potrafi srebrzysty dźwięk jej śmiechu, jakim na moją skargę odpowiedziała.

— Nie jestem pielęgniarką, czy pan nie rozeznaje naszych głosów? Jestem Miss Deane, córka doktora Deane.

— Doktora Deane?

— Widzę, że pan nie wie jeszcze gdzie się znajduje?

— Istotnie nie wiem: wszystko plącze się jeszcze chaotycznie w jasno sprawę, że mnie gdzieś niejasno sprawę, że mnie gdzieś niesiono, potem wieziono koleją, wreszcie ułożono w wygodnem łóżku i czyjeś lekkie i dobre ręce opatrzyły moje oczy. Ale gdzie się teraz znajduję i kto mnie tu umieścił — nie wiem. Zanadto pochłonęło mnie udręczenie moją ślepotą.

— Jesteś pan w domu Dra Deane'a, który jest bratem M. Deane'a, sławnego okulisty z Grandchestru. Zaraz po wypadku, jakiemu pan uległ, zawezwano go do Shepton Marley. Zapewne pamięta pan, że podczas strzelania został pan lekko ranny w głowę, a najbardziej ucierpiały oczy. Czy bardzo pana jeszcze boli? — pytał ze współczuciem uroczy głos.

— Przestały mnie boleć, z chwilą, gdy pani weszła do pokoju.

— Mój wuj — mówiła dalej — skonstatowawszy, że mieszkanie w Shepton Marley nie nadaje się do pielęgnowania chorego, kazał pana przewieźć do Grandchestru i w ten sposób znalazł się pan wśród nas.

— Nie rozumiem jakiem prawem korzystam z gościnności państwa?

— Nie jest pan bynajmniej naszym gościem. Umieszczono tu pana na warunkach jak najściślej określonych, a pański przyjaciel Mr. Mobray uregulował sprawę finansową z moim wujem. Dom mamy bardzo duży, a nieliczna klientela mego ojca pozwoliła nam zamienić część domu na małe sanatorjum Naturalnie, mamy tu wyszkolone i doskonałe pielęgniarki.

— Czy i pani spełnia także ich obowiązki?

— Ja nie, zajmuję się raczej całym domem, ale nie przeszkadza mi to poprawić poduszki, na których pan bardzo niewygodnie spoczywa.

Uczułem dokoła szyi i głowy kilkakrotne dotknięcia delikatnych rączek, a przez chwilę, gdy stała tak w moiem pobliżu, oczy przestały mię boleć i zapragnąłem gorąco, by wolno mi było ją ujrzeć. Wypowiedziałem jej moje życzenie, ale przyjęła je znowu swym uroczym śmiechem.

— Gdyby pan mógł mię widzieć, nie byłoby tu już pana wśród nas, a zatem nie zobaczy mię pan nigdy.

Czy kiedykolwiek wzrok odzyskam — spytałem, zdjęty nagle ciężką troską.

— Bez wątpienia — Dr. Deane jest jednym z najlepszych okulistów w Anglji. Niech pan będzie dobrej myśli.

Omawialiśmy jeszcze przez chwilę, szczegóły mego wypadku i niezwykłe zdolności okulistyczne Dra Deane'a, poczem pożegnała mię obiecując, że powróci za parę godzin. Jak smuga przedziwnej woni, snuł się dźwięk jej głosu w przestrzeni.

Tak rozpoczął się bieg powyższych **zdarzeń**. **Była to** w całem tego słowa znaczeniu z mej strony miłość, nie od pierwszego wejrzenia, ale od pochwycenia pierwszego dźwięku jej głosu. W godzinach wizyt, gdy rozmawiając ze mną poruszała najpospolitsze tematy codziennego życia na klinice, zawsze byłbym przeniósł głos jej nad muzykę niebiańskich sfer.

— Co to ma znaczyć? — spytała raz wchodząc do mego pokoju — pielęgniarka skarży się, że pan jest zdenerwowany, przygnębiony i niespokojny?

— Tak, nie przeczę: męczą mię zbytnia skrupulatnością w pielęgnowaniu, a przytem umieram z chęci ujrzenia twarzy pani.

— I odkąd pan tak.. umiera?

**(Tłum. Amata.)**

**(C. d. n.).**

# Bolszewicy rzucają się na świątynie.

**NOWY ETAP W WALCE Z RELIGJĄ. — ŻYDZI OPUSZCZAJĄ SZEREGI KOMUNISTÓW. — OLBRZYMIA KATASTROFA W BÓŻNICY.**

Pogranicze polsko-sow., 11. października.

(=) Z Kijowa donoszą:

W Kijowie ukazał się pierwszy numer miesięcznika żydowskiego „Apikaures“ (Ateusza), mającego za zadanie zwalczanie religijnych poglądów wśród ludności żydowskiej, oraz szerzenie „idei bezbożja“. Redakcja tego jedynego w swym rodzaju miesięcznika musiała jednak stwierdzić **zupełne fiasko ruchu komunistycznego wśród żydów rosyjskich, przyczem przytacza statystyczne dane co do ilości żydów, członków partji komunistycznej. Okazuje się, iż w roku bieżącym liczba komunistów żydowskich zmniejszyła się na terenie Ukrainy sow. trzykroć,** przyczem stosunkowo do liczebnej ilości żydzi dają najmniejszy odsetek zwolenników komunizmu.

„Ateusz“ usiłuje wytłumaczyć to zjawisko „ekonomiczną strukturą“ żydostwa, z istoty swego rozwoju **historycznego wrogiego idei komunistycznej.**

W czasie ostatnich świąt żydowskich w jednej z miejscowych synagog zdarzyła się katastrofa, która pociągnęła **ogromną ilość ofiar.** Mianowicie, wskutek nagłego zgaśnięcia światła, powstał w synagodze wielki popłoch. Wśród okrzyków „gore!“, tłum rzucił się do wyjścia w skłębionej masie ludzkiej, skutkiem ścisku zginęło przeszło 60 osób, a ponadto sto osób doznało ciężkich uszkodzeń.

# Operator rozdziela zrośniętych bliźniaków.

**INTERESUJĄCA DEMONSTRACJA POLSKIEGO CHIRURGA.—JEDYNY W EUROPIE UDANY ZABIEG OPERACYJNY TEGO RODZAJU.**

W ubiegłym tygodniu **odbył się** w Poznaniu ogólno-polski kongres lekarzy-chirurgów. Jednym z najciekawszych pokazów kongresu była **demonstracja wybitnego chirurga polskiego dra Mieczkowskiego. — Przedstawił on 13-letniego chłopca, który urodził się jako bliźnię-zrośłak** i, jako niemowlę 4-miesięczny oddzielony został przez dra Mieczkowskiego za pomocą operacji. Drugi oddzielony zrośłak, jako niezdolny do życia, umarł po operacji. Ciało jego mieli obecni sposobność obserwować w preparacie.

Bliźnięta zrośnięte były w okolicy piersiowej (mostku). **Operacja miała wynik nadspodziewanie dodatni.** Chłopiec, nazwiskiem Jan Sarnecki, syn robotnika, czuje się bardzo dobrze i jest zarówno pod względem fizycznym, jak i duchowym zupełnie normalnym. Dla zademonstrowania **chłopca** kongresowi **sprowadził** go dr. Mieczkowski z Pakości, wyjednawszy gościnę dla niego w zakładzie Sióstr Elżbietanek, w tym samym zakładzie, w **którym przed** 13 laty dokonano na nim **operacji** z tak szczęśliwym **rezultatem.**

Pokaz wywołał wśród obecnych ogólny podziw i ogromne zainteresowanie. Jest to bowiem **jedyny w Europie wypadek oddzielenia bliźniat-zrośłaków z pomyślnym wynikiem, wypadek przynoszący chlubę polskiej chirurgji.**

# Niezwykły oszust na bruku lwowskim.

Lwów, 11 października.

We wczorajszym numerze „Gazety Porannej“ podaliśmy szereg szczegółów, odnoszących się do wielkiego oszustwa, popełnionego przez niejakiego Romana Kozłowskiego. W związku z tą sprawą jedno z wczorajszych pism lwowskich podało, że dyrektor Banku przemysłowego p. Krzysztoń miał być jakoby obecny w województwie w chwili, gdy ów Kozłowski komunikował rzekomo staroście Zawistowskiemu, iż otrzymał zlecenie sprzedaży kilkudziesieciu wagonów cukru, poczem p. Krzysztoń usłyszawszy to, zgłosił gotowość kupna i zaprosiwszy Kozłowskiego na kolację do „Imperjału“, wręczył mu miljard marek w dolarach i funtach na zakupno owego cukru. Otóż dowiadujemy sie ze strony jak najlepiej poinformowanej, że szczegóły powyższe absolutnie nie odpowiadaja rzeczywistości. Mianowicie p. dyrektor Krzysztoń ani Kozłowskiego nie zna, ani przy owej konferencji jego ze starostą Zawistowskim nie był obecny, ani też sie zgłaszał wcale checi kupna cukru, nie zapraszał też Kozłowskiego na kolację do „Imperjału“ i nie wreczał mu żadnych pieniędzy na zakupno cukru. Wogóle z cała tą aferą p. dyrektor Krzysztoń nic niema wspólnego i nie został ani sam osobiście poszkodowany, ani też żadna z instytucyi, w ktorych jest zainteresowany, nie poniosła w zwiazku ze sprawą powyższą żadnej szkody.







# Zmiany w ustawie o ochronie lokatorów.

**JAKIE LOKALE BĘDĄ WYŁĄCZONE Z USTAWY? — NOWE ZASADY OBLICZANIA KOMORNEGO. — GOSPODARZE BĘDĄ MUSIELI PRZEPROWADZAĆ REMONT.**

(Telefonem od naszego koresp.)

**Warszawa, 10. października. (M.)** Komisja prawnicza obradowała dziś nad projektem ustawy **o ochronie lokatorów.** Członkom komisji rozdano nowy tekst artykułów: drugiego, piątego, szóstego i dziesiątego, dotyczących tego projektu. Referował ustawę poseł dr. Zygmut Seyda, który wyjaśnił, że nowy tekst artykułów 2. i 10. odpowiada uchwałom, zapadłym w pierwszem czytaniu komisji. Chodzi o **ustalenie lokali, wyłączonych z pod ochrony lokatorów,** oraz o ustalenie ważniejszych przyczyn, uprawniających do **wypowiedzenia najmu.** Nowy tekst artykułu 5. i 6. zawiera natomiast **zasadnicze zmiany** w stosunku do dotychczasowego projektu w dziedzinie **obliczania komornego.** Zmiany te uzgodnione zostały między rządem i referentem. Polegają one na tem, że za pierwszy kwartał 1924 roku komorne wynosić ma **za mieszkanie do 6 pokoi 10 procent, a za mieszkanie** od **co najmniej 7 pokojów oraz za sklepy, hotele itd. 20% komornego, płaconego w roku 1914,** obliczonego według ceny, jaką w dniu 15. **grudnia 1923 P. K. K. P. płacić będzie za monety złote dotyczących walut tzn. rubla, koronę i markę.** Poczynając od 1. kwietnia 1924 wzrastać ma podstawowe komorne kwartalnie przy pierwszej kategorji o 2%, przy drugiej o 3%. Obliczenia poczynione od 1. kwietnia 1924 przeprowadzone mają być na tej zasadzie, że komorne płacone za pierwszy kwartał 1924 wzrastać ma w tym samym stosunku, **jak mnożny pensji funkcjonarjuszy państwowych.** Ministerstwo sprawiedliwości przed końcem kwartału ogłaszać będzie na następny kwartał sposób obliczania komornego. Nowy projekt przewiduje obowiązek właścicieli nieruchomości **przeprowadzania remontu aż do wysokości całego komornego.** Referent wyjaśnił szczegółowo zasady nowego projektu. W dyskusji zabierało głos kilkunastu mówców. Przedstawiciel P. P. S. dr. Liebermann zgłosił wniosek o odroczenie rozprawy aż do **przeprowadzenia sanacji skarbu.** Pozatem zgłoszono cały szereg poprawek merytorycznych. Głosowanie nad dzisiejszymi wnioskami odroczono do posiedzenia czwartkowego komisji prawniczej.

# Los Brzuchowic zagrożony.

**WAŻNE ZNACZENIE TEGO LETNISKA DLA ZDROWOTNOŚCI LWOWA. — W BRZUCHOWICACH MAJĄ BYĆ ZBUDOWANE MAGAZYNY AMUNICYJNE. — NIE MOŻNA DOPUŚCIĆ DO TAKIEJ SZKODY DLA LETNISKA. — DALSZA KONTROWERSJA MIASTA Z WOJSKOWOŚCIĄ.**

(p.) Brzuchowice stanowią jedyne nasze letnisko podmiejskie, którego **rozbudowa leży na linii pierwszorzędnych postulatów zdrowotności Lwowa.**

To też w zrozumieniu tego znaczenia Brzuchowic w ostatnich latach zarówno gmina naszego miasta jak i najpoważniejsze koła obywatelskie i lekarskie zajmowały się gorliwie kwestją podniesienia Brzuchowic do takiego stopnia rozkwitu, aby mogły należycie spełniać swoje zadanie. Tam powstały **kolonie i półkolonie** dla dzieci, tam ma być siedziba **gimnazjum,** odpowiadającego warunkom najnowszej hygjeny szkolnej.

I oto na poprzek tym dobrze zrozumianym wysiłkom obywatelskim staja **plany wojskowości, która postanawia z Brzuchowic uczynić objekt wojskowy — założyć tam magazyn amunicyjny i prochownie.**

W przeprowadzeniu swego planu wojskowość zwróciła sie do gminy m. Lwowa o odstąpienie jej na ten cel 150 morgów gruntów gminnych, w tem części lasu w Brzuchowicach oraz gruntów wzdłuż drogi z Brzuchowic do Lwowa.

Sprawa ta była przedmiotem obrad Sekcji technicznej Rady miejskiej. W dyskusji panowała zupełna zgodność zapatrywań, iż do **takiej krzywdy dla miasta nie można bezwarunkowo dopuścić,** zwłaszcza, że na magazyny amunicji można przeznaczyć inne grunta, dalej od Lwowa położone.

Obok sprawy Brzuchowic omawiano jeszcze inne żądanie kierownictwa inżynierji i saperów we Lwowie. Kierownictwo to żąda, aby gmina wydała **zakaz budowy w obrębie magazynów amunicyjnych i rejonów fortecznych ściślejszych, w obrębie Lwowa.** Zakaz ten objąłby nawet część ul. Łyczakowskiej ze szpitalem wojskowym, powszechnym, kościołem św. Antoniego i pałacem arcybiskupim.

Takiego rodzaju zakaz wstrzymałby w wysokim stopniu **rozwój** Lwowa i unicestwiłby **regulację miasta,** której projekty znajdują się już oddawna w opracowaniu pp. prof. **Potwińskiego** i st. radcy bud. **Drexlera.**

Ze względu na ważność tych dwóch spraw uchwalono, aby magistrat zwrócił się do posłów miasta z memorjałem, by drodze interpelacji w Sejmie postarali się o **uchylenie zakazów budowy w obrębie miasta i w pobliżu letniska w Brzuchowicach, a ewentualnie nawet zwrócili się o interwencję do Ściślejszej** Rady wojennej.

# Prezydent ministrów Witos

## o wewnętrznej sytuacji państwa.

**TRUDNOŚCI WEWNĘTRZNE W CAŁEJ EUROPIE. — STAN CIĘŻKI, LECZ NIE BEZNADZIEJNY. — PAŃSTWO TERENEM EKSPLOATACJI DLA NIESUMIENNYCH JEDNOSTEK. — RZĄD STOCZY BEZWZGLĘDNĄ WALKĘ WALKĘ Z DROŻYZNĄ I PASKARSTWEM. — UREGULOWANIE KWESTJI URZĘDNICZEJ.**

**Warszawa.** (Tel. G. P.) Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu premjer Witos wygłosił następ. expose: Wysoki Sejmie. Zabierając głos imieniem rządu, pragnę Wysoką Izbę powiadomić o biegu spraw państwowych przez cztery miesiące pracy obecnego Rządu, jego zamiarach na przyszłość oraz o politycznem i gospodarczem położeniu państwa. Poważną przeszkodą w sanacyjnej pracy rządu są nietylko ciężkie stosunki wewnętrzne, ale i sytuacja międzynarodowa, tak pod względem gospodarczym, jak i politycznym. We wszystkich niemal państwach europejskich przejawia się jeszcze proces, będący likwidacją stosunków wywołanych wojną światową. Siły społeczne, polityczne i gospodarcze, zburzone wielką wojną i jej wynikami, zwolna dopiero powracają do równowagi, przyczem podlegają zasadniczym nieraz przeobrażeniom. Proces ten dokonywa się w Europie wśród zupełnie zrozumiałego niepokoju i niepewności oraz wśród nerwowego napięcia społecznego, co utrudnia w znacznej mierze przeprowadzenie planowej pracy. Na tem więc tle zrozumiałe są trudności wewnętrzne państwa i rządów w całej niemal Europie. Urastają one niejednokrotnie do znaczenia trudności międzynarodowych, oddziałujących ujemnie na państwa sąsiednie a nawet i dalej położone. Równocześnie drożyzna wszelkich produktów wzmaga się we wszystkich państwach Europy i dosięga już nawet bogatych we wszelkie płody i wojną nietkniętych państw, uniemożliwiając nieraz byt wielkiej części ludności. Nadewszystko jednak groźnie oddziaływa niezwykła katastrofa gospodarcza Niemiec, która też nie bez wpływu pozostaje na nasze życie gospodarcze. Ruchy strajkowe, wywołane trudnem położeniem robotnika, przebiegają przez państwa i społeczeństwa Europy i potęgują jeszcze więcej niepewność położenia. Nic więc dziwnego, że wskutek wspomnianych przemian i stosunków, ogarnia całe społeczeństwo psychoza zbiorowa nie pozwalająca mu często na spokojną pracę i trzeźwą ocenę, dokonywujących się wydarzeń. Podobnie jest też i u nas. Nasz organizm państwowy i społeczny znajduje się w ostrej fazie w likwidacji prób i sposobów rządzenia państwem, stan zaś obecny jest w znacznej mierze wynikiem politycznego i wojskowego położenia międzynarodowego naszego państwa, szczególnie w pierwszym jego okresie. Stan ten jest ciężki, **nie jest bynajmniej jednak beznadziejny. Zmienić go może i musi zgoda zbiorowa i wytrwała praca, wysiłek i ofiary, które są konieczne, a do których niezawsze okazuja się zdolni nawet ci, których państwo obdarzyło sowicie.** W znacznej mierze przyczyną dzisiejszego stanu rzeczy w państwie było życie na kredyt i unikanie nakładania na społeczeństwo uzasadnionych i koniecznych ciężarów. Pod adresem państwa stawiano coraz dalej sięgające wymagania, którym ono w tych warunkach nie było w stanie sprostać.

Odbiło się to najfatalniej tak na państwie, jak i na poszczególnych obywatelach, tak, że wytworzyło w kraju takie stosunki i nieprzychylną z tego powodu opinję zagranicy. Muszę z przykrością zaznaczyć, że niektórzy ludzie uważają wciąż państwo za dogodny teren rozpasanej eksploatacji dla własnych egoistycznych nieprawnych zysków i korzyści, co się fatalnie odbija na wielkiej części uboższej ludności, tak w mieście jak i na wsi. Nie mogę również pominąć milczeniem wzmożenia się nienawiści i walk partyjnych, co utrudnia, a często nawet uniemożliwia współpracę nietylko na polu politycznem, ale także społecznem i gospodarczem. Ten stan zapalny nietylko nie ustępuje, ale przeciwnie, stale się wzmaga. Na tem to tle ogólnem ujawniają się dopiero należycie olbrzymie trudności, na jakie napotyka praca rządu Rzpltej. Nie może więc ona wydawać zawsze zadowalających zupełnie wyników i musi często chromać, a nawet kończyć się niepowodzeniem. Ma to miejsce zwłaszcza na tych terenach, na których współdziałają silnie czynniki obce międzynarodowe, a więc na terenie politycznej, finansowej i gospodarczej zagranicznej działalności rządu. Trudności te przerzucają się na wewnętrzną godzinę gospodarczą, zależną w poważnej mierze od wahań walutowych na rynkach międzynarodowych.

Rząd trudności te znał i widział, ze skutków z nich wypływających zdawał sobie w całej pełni sprawę i w miarę sił i środków dążył wytrwale do ich usunięcia.

### Rząd zdecydowany radykalnie uleczyć skarb.

Nie chcę taić przed Wysoką Izbą, jak również przed całem społeczeństwem, że nadszedł czas dla naszego skarbu nadzwyczaj krytyczny, że spadek naszej waluty i związana z tem fala drożyzny wywołują wstrząśnienia w całym organiźmie państwowym i w ostatecznej konsekwencji odbijają się smutno na naszym skarbie. Jednak dla każdego nieuprzedzonego jasnem i niespornem jest, że każde zjawisko w chwili obecnej musi mieć swoje przyczyny i źródło w przeszłości. Zaszczepiona do naszego organizmu gospodarczo-finansowego groźna choroba inflacji z biegiem czasu rozwijała się coraz więcej, dając znać o sobie od czasu do czasu objawami gwałtownego spadku naszej waluty, aż wreszcie wybuchła w całej swej nagości.

Rząd obecny, świadom położenia i skutków, zerwał z metodą połowiczności i postanowił radykalnie przeprowadzić gruntowne leczenie naszych finansów. Wybrana droga musi być niewdzięczną i niepopularną, ale też jedyna i konieczna.

Drożyzna, rujnująca budżet, ma swoje źródło w spekulacji, którą Rząd tępi, i w chorym pieniądzu. Walka z drożyzną sprowadza się przedewszystkiem do walki ze złym pieniądzem. Początki na tem polu, choć pozornie jeszcze niewidoczne, już istnieją.

### Poprawa doli pracowników państwowych:

Stosunki, wytworzone drożyzną i spadkiem pieniądza, odbijają się także fatalnie i na pracownikach państwowych. Poza udzieleniem funkcjonarjuszom państw. nadzwyczajnego dodatku w wysokości 30 prc. uposażenia na zakupy zimowe, poczyni Rząd ułatwienia co do zaopatrzenia się przez nich w artykuły koniecznego zapotrzebowania. Mając na oku stałe polepszenie **uposażenia funkcjonarjuszy państwowych,** wpływał Rząd od samego początku na śpieszne załatwienie przez ciała ustawodawcze nowej ustawy uposażeniowej. Rząd odmówił natomiast żądaniu wypłacenia jednorazowej zapomogi w wysokości dwumiesięcznej płacy, gdyż obciążyłoby to skarb Państwa wydatkiem przeszło 6 tysięcy miljardów marek. Z pełnem uznaniem zaznaczyć pragnę, że ogół urzędników, jakkolwiek położenie **jego jest ciężkie, oparł się agitacji strajkowej.** W wykonaniu akcji oszczędnościowej zamierza Rząd w najbliższym czasie znieść szereg urzędów i przeprowadzić daleko idące redukcje zbędnego lub nieodpowiedniego personalu, co umożliwi lepsze uposażenie pozostałych pracowników.

Dalsze wywody Premjera objęły kolejno sprawy: ustroju samorządowego, organizacji policji, bilansu handlowego, rolnictwa, kolejnictwa, ustawodawstwa szkolnego, wojska i resortu Ministerstwa sprawiedliwości. Te części przemówienia p. Premjera podamy w najbliższym numerze.

# Z ziemi stanisławowskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Stanisławów w październiku.

**Niepoprawnym wyzyskiwaczem** jest właściciel malarni szyldów przy ul. Zarwańskiej 14, niejaki Goldstein. Stanisławów posiada dziś tylko dwa podobne zakłady, nic więc dziwnego, że przy ostatniem zarządzeniu o przemalowaniu szyldów na czerwono, klijenci muszą udawać się i do Goldsteina, gdyż jeden nie może nadążyć pracy. Jednakowoż ów Goldstein wyzyskuje naszych kupców do niemożliwości. Są wypadki, że zamówione i zadatkowane przed rokiem szyldy do dnia dzisiejszego nie są jeszcze oddane, lub wykończone. O tem mogą coś powiedzieć tak poważne firmy, jak: Hauswald, Jedryk, Leber, Hargesheimer, Kulman lub Feintuch, których szyldy dane do przemalowania, Goldstein sprzedał. Starostwo powinno się bezwarunkowo tą sprawą zająć i odebrać oszustowi kartę przemysłową, o którą tak dziś przecież trudno pracownikom naprawdę uczciwym.

**Teatr im. Al. hr. Fredry** w Stanisławowie po pierwszych przedstawieniach „Dziejów salonu" Wroczyńskiego, znakomitej komedji, która spotkała się na naszej scenie z niebywałem powodzeniem, wystawia ją jeszcze raz w niedzielę, 14-go bm. W sobotę, 13-go wieczór i w niedzielę 14-go popołudniu odbędą się z okazji uroczystości ku czci Komisji Koedukacyjnej przedstawienia „Powrotu posła" J. Niemczewicza w pierwszorzędnej obsadzie.

**Hojny dar.** Właściciel fabryki fajansów w Pacykowie p. Aleksander Lewicki, którego hojna ręka w obdarowywaniu swymi wyrobami instytucyj polskich jest ogólnie znana, ofiarował ostatnio teatrowi im. Al. hr. Fredry w Stanisławowie kilkanaście przepięknych rzeźb do celów scenicznych, wykazując temsamem, jak bardzo leży p. Lewickiemu na sercu rozwój teatru polskiego na Kresach Wschodnich.

**Zmiana nazwy** ulicy Koszarowej w Stanisławowie, na ulicę Konarskiego, odbędzie się podczas uroczystości rocznicy Komisji Koedukacyjnej w sobotę, dnia 13 bm. Przygotowania do tej uroczystości są w mieście wielkie, zaś mowę okolicznościową ma wygłosić z ramienia Zarządu miasta dr. Seidler.

# Kasa chorych bez lekarza.

(Telefonem od naszego koresp.).

**Tyśmienica,** w październiku.

(st.) Tyśmienica, która ma fabrykę wyrobów kuśnierskich i białoskórniczych, zatrudniająca przeszło 300 robotników, należy do Kasy chorych w Tłumaczu, ale lekarza tejże Kasy mając na miejscu. Jest nim dr. Weinreb, który widocznie źle żyje z Zarządem Kasy chorych, albo też nie jest odpowiednio honorowany, jak się nawet sam tłumaczy, gdyż robotników fabrycznych traktuje on jako pacjentów prywatnych, każąc sobie płacić od poszczególnych normalne honoraria. Tak też przedstawia się sprawa z miejscową apteka, która dla Kasy chorych nie chce wydawać lekarstw. Zważając, że robotnicy fabryczni wpłacają miesięcznie Kasie chorych kilkunastomiljonowe sumy, zupełnie słusznie mają prawo dopominać się natychmiastowego załatwienia sprawy po ich myśli, my zaś ze swej strony również musimy napiętnować tego rodzaju niedbalstwo stosunków, które powinno być w najbliższych dniach usunięte.

# Wieści z Kołomyji.

(Telefonem od naszego koresp.).

Kołomyja w październiku.

**Numerus clausus.** W Kołomyji odbyły się ostatnio dwa wiece posłów **Sanojcy i Zagajewskiego,** na których referowano sprawę „numerus clausus". Na pierwszym omawiał rzecz poseł Sanojca, na drugim zaś prof. Konopczyński, na różne sposoby komentując zarządzeniem min. Kiernika, za którem na 42 wydziałów wszystkich uniwersytetów w Polsce opowiedziało się trzydzieści. Wreszcie poseł Zagajewski w długiem przemówieniu przedstawiał pracę większości sejmowej nad uregulowaniem stosunków wewnętrznych, naprawy administracji i waluty. Na obu wiecach udział ludności bez różnicy wyznania był bardzo wielki.

**W sprawie drożyzny** odbył się zeszłej niedzieli w sali Kasy Oszczędności w Kołomyji wiec pod przewodnictwem **n. Staszkiewicza.** W wiecu wzięły udział masy konsumentów bez różnicy wyznania i narodowości, jednakowoż nie osiągnięto niczego konkretnego, — gdyż **nieumiejętne prowadzenie wiecu spowodowało rozwiązanie go,** zanim przystąpiono do wyboru Komitetu do walki z drożyzną. Obecnie czynione są starania nad uskutecznieniem planów, które jednak napotykają na wielkie przeszkody, zaś **drożyzna szaleje coraz bardziej przybierając wprost katastrofalne rozmiary.**

**Złodzieje okradli cyganów.** Banda cyganów rozbiła swój obóz na rynku i [illegible] rozpoczęła po domach swe [illegible]. Mianowicie kołomyjscy towarzysze od kunsztu **złodziejskiego spenetrowali, że cyganie mają w zapasie większą ilość złota,** co okazało się prawdą, gdyż cenny kruszec wnet znikł z namiotów cygańskich. Szkoda w ten sposób wyrządzoną sięga **około miljarda.** Śledztwo w toku.

**Otwarcie „Nuzy"** odbyło się w Kołomyji dnia 1 bm., zaś poświęcenie tej instytucji we czwartek 4 bm. Sklep zaopatrzony jest obficie we wszelkie artykuły pierwszej potrzeby, które będą sprzedawane udziałowcom po cenach niższych, niż rynkowe. Kierownictwo filii kołomyjskiej objął p. **Jan Sikora,** który, jako fachowiec daje gwarancję, iż sklep rozwinie się pomyślnie. Na poświęceniu byli obecni liczni delegaci, jakoteż przedstawiciele władz i urzędów, tudzież udziałowcy, którzy wysłuchali kilku przemówień, a po spożyciu skromnego śniadania, w miłym nastroju dokończyli uroczystości.

## Wędrujące góry.

(w.) Słynny amerykański geolog, profesor uniwersytetu w Chicago p. Billiers powrócił ze swej naukowej wycieczki do południowej Ameryki.

W swym referacie stwierdził słynny geolog na podstawie przedsięwziętych przezeń ścisłych pomiarów i wyliczeń, iż jeden z największych grzbietów górskich w łańcuchu And posunął się w przeciągu ostatniego stulecia o dwa metry na zachód. Zarazem jedno z górskich pasm w Kalifornji przesuwa się wybitnie, w kierunku północnym. Wywody profesora wzbudziły zrozumiałą sensację.

# Kronika.

Lwów, 10 października.

**Inauguracja roku akademickiego 1923/4** odbędzie się w dniu 12. października b. r. Nabożeństwo o godz. 9 w kościele Mikołaja, inauguracja o g. 10 w Auli zakładu (ul. Bourlarda 5).

**Z Tow. prawniczego.** W piątek 12. października br. o godz. 6.30 wiecz. ul. Mickiewicza l. 5a I. p. odbędzie się wykład prof. dra M. Auerhanda: „O najnowszej noweli procesowej“. Wstęp wolny dla członków towarzystwa związku adwokatów i związku sędziów.

**Wystawa prac.** Ku uczczeniu 150-tej rocznicy Komisji Edukacyjnej urządza pierwsze Państw. Seminarjum nauczycielskie żeńskie (Sakramentek 7) wystawę prac uczenic (slöjd kartoniarski, drzewny i modelowanie) w dniach 13., 14. i 15. bm. od 9—2 i od 3—5. Dochód na rzecz Czerwonego Krzyża młodzieży.

**Byli uczniowie szkoły handlowej T. S. H.** zechcą podać swoje adresy sekretarjatowi szkoły (Franciszkańska 9) do 25. bm. Chodzi o udział w obchodzie piętnastolecia T. S. H., który się odbędzie w listopadzie b. r.

(p.) **„Tani“ śledź.** Dawniej symbolem biedoty był ten marny śledź z beczki, za 10 czy 12 halerzy, który wraz z kawałkiem chleba za 4 halerze zaspokajał tanim kosztem głód najbiedniejszych. Dziś wraz ze wzrostem znaczenia zamorskiej waluty i ten zamorski przybysz doszedł do splendoru, o jakim nie śnił zapewne, sunąc w zwartej ławicy ku swemu przeznaczeniu. Obecnie ten „tani“ śledź kosztuje 20.000 marek, a jeśli dodamy do niego ćwiartkę chleba, to taka biedna kolacja czy obiad wyniesie pokaźną jak dla człowieka żyjącego z pracy i płacy kwotę 30.000 marek. Jeśli zaś weźmiemy pod uwagę rodzinę z 4 osób złożoną, to ten skromny posiłek kosztować będzie ponad 100 tysięcy, co czyni na miesiąc 3 miljony. Tyle potrzeba na chleb i na śledzia... A ile zostanie na inne wydatki?

**Kursy przewodników po Lwowie.** W poniedziałek, 8 b. m. odbyło się w sali wykładowej Muzeum przemysłowego otwarcie kursów dla wyszkolenia przewodników po Lwowie, urządzonych staraniem „Zrzeszenia miłośników Lwowa“ — przy poparciu Ministerstwa W. R. i O. P. Otwarcia dokonał przewodniczący Zrzeszenia dyr. M. Lityński, poczem przemówił dr. A. Czołowski, podkreślając znaczenie znajomości dziejów Lwowa dla zrozumienia jego stosunków obecnych.

**Oddział szermierzy Sokoła-Macierzy** ul. Sokoła l. 7 II. p. otwiera z dniem 15. października br. kursy szermierki na szable, florety i szpady i to: 1) Trzymiesięczny kurs specjalny szermierki na szable dla osób chcących nauczyć się władania bronią. Opłata za cały kurs 15 złp. w dwu ratach. 2) Dziewięciomiesięczny kurs normalny szermierki na szable. Opłata miesięczna 3 złp. 3) Kurs uzupełniający szermierki na szable, florety i szpady dla osób, które uprawiały już szermierkę, 3 złp. mies. Udział w assauts bezpłatny. Zapisujący się muszą być członkami lub zgłosić się na członków Sokoła-Macierzy. Początek kursów 15. bm. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd w poniedziałki, środy i soboty 8.30—9.30 wiecz.

(h) **Włamania i kradzieże.** Mitzenmacher Jakób, zam. przy ul. Czarneckiego 10, doniósł, że skradziono mu z pracowni świtkę wart. 60 milj. — Za kradzież walizy wart. 1000 złotych polskich na szkodę Bronisława Łomanowskiego aresztowano Karola Kwika. — Leopoldyna Wangowa wł. real. przy ul. Tarnowskiego 10, poleciła aresztować 42-letnią Józefę Lein za kradzież lustra z klatki schodowej wart. 100 miljonów. — Jan Jacowra, kupiec, zam. przy ul. Św. Marka 12, doniósł o kradzieży portfelu, zawierającego 100.000 marek w gotówce, 18 franków franc. i 30 sztuk akcji.

(h) **Zginęło mu futro z wozu.** Piotr Bartoszyński z Kadłubisk, pow. Hrubieszów, przyjechał wczoraj do Lwowa i zostawił swój wóz, a na nim futro wart. 20 milj. w realności przy ul. Piekarskiej 93. Gdy po kilku godzinach Bartoszyński wrócił do swego wozu, spostrzegł, że futro zginęło.

(h) **Aresztowanie włamywaczy.** Jako podejrzanych o włamanie do składu Inter Stepkowicza przy ul. Rutowskiego, aresztował wczoraj V. komisarjat Walerjana Piazzę, Jana Kwaśniewskiego, Tadeusza Königa, Zygmunta i Karola Welskiego.

(h) **Z jaskini czarnogiełdziarskiej.** W realności przy ul. Św. Stanisława 6, gdzie mieści się znana już jaskinia czarnogiełdziarska, przychwyciła wczoraj policja Bera Brottmana, kupca galanteryjnego w chwili, gdy wyciągał z kieszeni dolary. Mimo jego tłumaczenia się, co do pochodzenia znalezionej u niego obcej waluty, zakwestionowano 63 dolarów i 300 kor. czeskich.

## Sprecher musi odsiedzieć 2 miesiące więzienia.

(h.) Wczoraj odbyła się przed senatem odwoławczym rozprawa apelacyjna Jonasa Sprechera, zasądzonego swego czasu, za lichwę mieszkaniową (sprawa kawiarni Atlasa) na 2 miesiące więzienia. Senat odwoławczy zatwierdził wyrok I. instancji, tak że Sprecher będzie musiał odsiedzieć 2 miesiące więzienia.

## Ciało ludzkie w mięsie dla wojska.

Pisma krakowskie donoszą o **znalezieniu w dostarczonem dla wojska w Niepołomicach mięsie, kawałka ciała ludzkiego.** Szczegółowe zbadanie przez lekarzy mięso wykazało, że **rzeczywiście wśród mięsa wołowego znajdowały się kawałki ciała ludzkiego, a mianowicie z okolicy bioder. Śledztwo w tej sprawie przybiera sensacyjne rozmiary.**

### Z KRAJU.

**Prez. Wojciechowski** dziś rano wyjechał samochodem do północno-wschodnich części Rzpltej.

**Podwyższenie zasiłków z kas dla chorych.** Z Warszawy donoszą: Niezależnie od wydanych już zarządzeń, dotyczących kas dla chorych, w najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie ministerstwa pracy i opieki społecznej, podnoszące wysokość zasiłków, wypłacanych w czasie choroby ubezpieczonych w kasach dla chorych do 100 procent wynagrodzenia, pobieranego przez ubezpieczonego, zamiast dotychczas obowiązującego 60 procent.

**Nowi posłowie do Sejmu.** Na miejsce gen. Józefa Hallera, który składa mandat, wchodzi do Sejmu Kazimierz Ujazdowski, kupiec z Warszawy. Zaś na miejsce Zygmunta Rabskiego z NPR, wchodzi Józef Kowalski, górnik. O miejsce po Łuckiewiczu toczy się spór między kołem żydowskiem a Ukraińcami. Według listy ma wejść Weinstein, kupiec z Kowla, wedle zaś paktu ukraińsko-żydowskiego Wasyl Machniuk, rolnik z Kowla.

**Nowa ustawa prasowa.** Na jednem z ostatnich posiedzeń Rada ministrów rozpatrywała projekt nowej ustawy prasowej, która m. in. ma ujednostajnić przepisy prasowe dla wszystkich dzielnic Państwa. Po dokonaniu szeregu poprawek projekt ten niebawem złożony ma być do laski marszałkowskiej. Projekt ów w stosunku do współczesnych zadań i wymagań prasy pozostawia wiele do życzenia.

**Podwyższenie godzinowego na kolejach.** Na Radzie ministrów zapadła uchwała, podwyższająca znacznie tak zwane godzinowe, to znaczy wynagrodzenie, pobierane przez drużyny parowozowe i konduktorskie w czasie pełnienia przez nie służby, względnie trwania w pogotowiu służbowem.

**Wystawa drukarstwa polskiego w Zamościu** w celu uczczenia pamiątki ustanowienia Komisji Edukacji Narodowej i śmierci Stan. Konarskiego będzie otwarta w Zamościu. Obejmie ona okazy drukarstwa polskiego od 16 wieku do chwili obecnej. Wystawa, mieszcząca się w gmachu dawnej Akademji trwać będzie od 7. do 14. października.

**Powstańcy górnośląscy demonstrują.** Związek powstańców górnośląskich w Katowicach urządził manifestacyjny pochód w sprawie monopolu tytoniowego. W pochodzie, w którym wzięło udział około 20 tysięcy manifestantów, niesiono sztandary i napisy, domagające się załatwienia sprawy monopolu przez województwo. Manifestanci domagają się m. in., aby dochód z monopolu został przeznaczony dla wdów i sierót po powstańcach.

**Urozmaicenie pożywienia żołnierskiego.** M. S. Wojsk. wprowadza w życie na rok gospodarczy 1923-24 nowy plan zaopatrzenia armji w żywność. Według tego planu strawa żołnierska ma być znacznie urozmaicona, przyczem dwa razy w tygodniu wprowadzona będzie świeża jarzyna, również kawa, której nadmiar ujemnie wpływał na fizyczny rozwój żołnierzy, ma być w części zastąpiona kartoflami i tłuszczami.

### ZE ŚWIATA.

**Zgon zasłużonego obrońcy Śląska.** 8. bm. zmarł w Paryżu Gustaw Szura, zasłużony pracownik narodowy. W latach 1910 do 1918 zajmował się sprawami narodowemi Śląska Cieszyńskiego. Został wybrany następnie jako delegat na konferencję pokojową dla obrony spraw Śląska, poczem zamianowany został generalnym sekretarzem przy Radzie ambasadorów.

**Telefon nowy Acyjnej Spółki Wydawniczej** posiada nr. 1238. Podajemy go, zmiana bowiem aparatu wywołuje wiele nieporozumień.

**Sierota po urzedniku państwowym.** kaleka na nogę bez żadnych środków do życia, ginąca z głodu i nędzy rozpaczliwie prosi o pomoc. Datki przyjmuje Administracja dla „Sieroty“. 685-5

**KONTROLA SKARBOWA nad prowadzeniem KSIĄG OBROTOWYCH już rozpoczęta.** Księgi powyższe wraz z bezpłatnem pouczeniem do nabycia w **Drukarni IGN. JAEGERA we Lwowie, ul. Sykstuska 33.** 6995

## Z teatru.

**Inauguracja sezonu teatralnego w Wilnie.** W teatrze polskim odbyła się inauguracja sezonu. Grano „Irydjona“. Przyjęcie było gorące. Po przemówieniu dyr. Rychłowskiego zarządzona zbiórka dała około pięciu miljonów mk. na budowę pomnika Mickiewicza.

(j. b.) **„Królowa fal“**, 3-akt. operetka Oskara Straussa, ukazała się wczoraj na deskach sceny „Teatru Nowości“. Dzięki starannej reżyserji (Tatrzański) i doskonałej grze artystów (Lubicz, Rapacka, Kuligowski, Tatrzański), zyskała operetka aplauz dość licznie zgromadzonej publiczności. Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.

**„Madame Butterfly“.** Dziś t. j. we czwartek idzie w Teatrze Wielkim dawno niegrana prześliczna opera Pucciniego, która w głównych rolach ... miała zmianę obsady, a mianowicie śpiewać będą pp. Puchalska i Drabik. Dyryguje p. Stadler.

**„Uczta szyderców“.** W teatrze czynione są ostateczne przygotowania do arcydzieła Benelliego, które ukaże się po raz pierwszy w piątek 12. bm. Reżyser p. Żytecki odbywa codzienne próby, malarnie i warsztaty krawieckie kończą dekoracje i kostjumy. Na scenie ujrzymy między innymi bezcenne skrzynie renesansowe, szafy, broń i t. d., których udzieliły nasze muzea. „Uczta szyderców“ stanie się napewno atrakcją nowego sezonu. Sprzedaż biletów już się rozpoczęła.

**Na sobotnie popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej** („Straszny dwór“) bilety wstępu sprzedaje kasa teatralna od piątku.

*

**TEATR WIELKI:**

Czwartek 11 bm. „Madame Butterfly“.
Piątek 12 bm. „Uczta szyderców“.
Sobota 13 bm. popoł. o 3.30 „Straszny dwór“.

**TEATR MAŁY:**

Czwartek 11 bm. „Oczy księżniczki Fatmy“.
Piątek 12 bm. „Pani prezesowa“.

**TEATR NOWOŚCI:**

Czwartek 11 bm. „Królowa fal“.
Piątek 12 bm. „Królowa fal“.

## Giełda.

Z dnia 10 października.

**LWOWSKA GIEŁDA NIEOFICJALNA.**

Wczoraj przez cały dzień tendencja zniżkowa. Obrót słaby.

Dolary ameryk. 800—810000; 1-ki i 2-ki 790—795000; dolary kanad. 750 do 760000; drobne 748—752000; marki niem. a 100 i 50 siedm dziesiątych do osiem dziesiątych; marki niem. stare tys. 20—23.

**Złoto:** 20 kor. 3.400—3,500.000, 20 fr. 3 milj. do 3 milj. 100 tys., 20 markówki 3 milj. 600 do 3 milj. 700 tys., 10 rubl. 4 milj. 590 tys. do 4 milj. 700 tys.

**Srebro:** kor. austr. 53—54.000, 5 kor. austr. 280—282.000, floreny 140—141.000, ruble 214—216.000.

**GIEŁDA WARSZAWSKA.**

(J.) **Warszawa.** 10 października. Na dzisiejszej giełdzie oficjalnej warszawskiej notowano dolara 690 tys. Czeki: Berlin i Gdańsk 0.0002, Londyn 3.500 tys. do 3.150 tys.; Nowy York 690 tys. Paryż 41.550; Praga 21.750 do 20.700; Szwajcarja 139 tys. do 124 tys.; Wiedeń 10.98 do 9.80. Tendencja dla walut mocna, akcji dziś nie notowano.

**GIEŁDY NIEMIECKIE.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa.** 10 października (J.) W Gdańsku na giełdzie notowano dziś markę polską 180 tys.; dolary 2 miljardy. W Berlinie dolary 2 miljardy 400 miljonów; funt szterlink. 11 miljardów.

**GIEŁDA ZURYCHSKA.**

Notowania wstępne z dnia 10 paźdz. Berlin 0,0000045, Holandia 219½, Nowy Jork 558, Londyn 25,41, Paryż 34.45, Medjolan 25,50, Praga 16.75, Budapeszt 0,03,04, Bukareszt 2,60, Belgrad 6,55, Sofja 5.45, Warszawa 0,0006, Wiedeń 0,0078¾, Austr. stempl. 0,0079.

## Ceny na targach miejskich.

(s.) Wczoraj rzeźnicy zgłosili nowy cennik do Urzędu targowego. Mięso **wołowe** 110.000, **wieprzowe** 120.000—140.000, **cielęcina** 100.000—110.000, **baranina** 80.000, **słonina** 200.000, **sadło** 240.000, **smalec** do 300.000, **szynka** 240.000, **kiełbasa** 200.000, **wędzonka** 200.000.

**Mleko** sprzedawano po 20.000—30.000 za litr, **śmietana** 60.000—80.000, **masło** 280.000—300.000 za kg., **ser** 40.000—50.000.

**Chleb** 30.000, **bułka** 2900—3100. **Mąka amerykańska** 50.000—60.000, **krajowa** 40.000—45.000, **żytnia** 25.000.

**Kartofle** za 100 kg. 350.000—40.000, w handlu drobnym 4000—5000 za kg., **kapusta** 2000 kg., **marchew** 5000—6000, **buraki** 5000—6000, **pomidory** 25.000—30.000; **owoce: jabłka i gruszki** od 8000 do 20.000, **śliwki** 25.000—35.000 za kg.

# Czy istnieje obawa wybuchu płonicy we Lwowie?

**WIĘKSZA ILOŚĆ ZACHOROWAŃ PO WAKACJACH CO ROCZNIE SIĘ POWTARZA. — FIZYKAT MA ŚRODKI ZWALCZENIA EPIDEMJI. — ŁAGODNY CHARAKTER WIĘKSZOŚCI WYPADKÓW. — PRZESTROGA POD ADRESEM PUBLICZNOŚCI.**

(Wywiad u jednego z wybitnych lekarzy lwowskich).

(p.) Na onegdajszem posiedzeniu miejskiej Rady zdrowia, zostało stwierdzone, jak to już donosiliśmy we wczorajszej „Gazecie Porannej“, iż w ciągu ostatnich kilku tygodni wzmogła się we Lwowie ilość wypadków płonicy u dzieci, tak iż, choroba ta przybiera rozmiary epidemji, jeśli nie zostaną zastosowane dość wcześnie energiczne środki zaradcze.

Ze względu na groźne skutki roz powszechnienia tej choroby, **która jest jednym z głównych wrogów młodego pokolenia, tem straszniejszych, że często pozostawia swoje ślady w ustroju fizycznym i umysłowym** na całe życie, zwróciliśmy się do jednego z kompetentnych w tej mierze lekarzy naszego miasta, z prośbą o informacje, jaki jest dotychczasowy stan tej choroby na gruncie lwowskim oraz jakie są widoki jej opanowania.

Nasz informator skreślił nam uprzejmie tak obraz sytuacji:

— Przedewszystkiem muszę zaznaczyć, że na razie przynajmniej **nie ma wcale powodów do zbyt pesymistycznej oceny stanu rzeczy..**

Wzmożenie ilości wypadków zachorowań na płonicę w okresie powakacyjnym jest zwykłem, **corocznie powtarzającem się zjawiskiem,** na które i w tym roku władze sanitarne były przygotowane.

Wypadki szkarlatyny wśród dzieci występują zazwyczaj z rozpoczęciem nowego roku szkolnego, gdy dzieci wracają z prowincji, z miejscowości mniej strzeżonych pod względem sanitarnym, aniżeli Lwów Nadto drugim powodem jest tutaj przejście do ostrzejszej pory roku, która sprzyja rozwojowi tej choroby.

**ŁAGODNY CHARAKTER TEGOROCZNEJ PŁONICY I POŁĄCZONE Z NIM NIEBEZPIECZEŃSTWO.**

— Czy płonica ma w tym roku **charakter ostry?**

— Przeciwnie. Jakkolwiek **zdarzają się wypadki ciężkie, a nawet śmiertelne,** większość zachorowań ma charakter łagodny, tak, że często **otoczenie dziecka sądzi, że ma się tu do czynienia ze zwykłą odrą.** W tym też charakterze tegorocznej płonicy kryje się

**niebezpieczeństwo epidemicznego rozszerzenia choroby.**

Wiele osób bowiem **zaniedbuje wezwać lekarza do chorego dziecka, jakoteż dopełnić obowiązku zawiadomienia fizykatu o podejrzanym wypadku.** Takie lekceważenie tej groźnej choroby **zasługuje na najostrzejsze potępienie i rad** jestem, że zainteresowanie się „Gazety Porannej“ sprawą wybuchu płonicy we Lwowie, pozwala mi na wypowiedzenie pod adresem publiczności jak najsilniejszych słów przestrogi.

Dziwne jest zaiste, z **jak lekkiem sercem rodzice i opiekunowie przechodzą do porządku nad podejrzanymi objawami chorobowymi u dzieci. Jest to tem dziwniejsze, że choroba grasuje** przeważnie w dzielnicy II., **zamieszkałej** przez kolejarzy, którzy mogą korzystać z Kasy chorych.

Drugim wielkim błędem, popełnianym przez ludność, jest **rzekoma izolacja dzieci zdrowych.** Praktykuje się to w ten sposób, że gdy jedno dziecko zachoruje, inne dzieci oddaje się z domu do krewnych lub przyjaciół, **mających również dzieci.**

Takie postępowanie jest do najwyższego stopnia karygodne i lekkomyślne, po pierwsze dlatego, że **szkarlatyna jest chorobą skrytą, która nieraz przez dłuższy czas nurtuje w organizmie,** zanim się objawi na zewnątrz, nie można więc zaręczyć, że dzieci pozornie zdrowe, nie są już dotknięte tą chorobą. Po drugie, jakkolwiek medycyna nie zna jeszcze zarazka szkarlatyny i sposobu jej przenoszenia, niemniej zdaje się być pewnem, że nawet **osoba zdrowa z otoczenia chorego może przenieść zarazek chorobowy na osobę trzecią.**

Znam z mojej praktyki wypadki bardzo tragiczne, gdzie dzieci oddano dla izolacji z domu, w którym była szkarlatyna, **same pozostały zdrowe, ale natomiast zaraziły dzieci w tym domu, do którego je przyjęto.** A wypadek bywał nierzadko śmiertelny.

— W jaki zatem sposób należy oddzielać dzieci, zdrowe od chorych?

— Należy to czynić z wielką przezornością i **bezwarunkowo nie wolno ich oddawać tam, gdzie są inne dzieci.**

Reasumuję moje poglądy na tę sprawę w ten sposób: Dziś **niema jeszcze mowy o epidemji płonicy** w mieście, a jedynie jest większa, niż w okresach poprzednich ilość zachorowań, i jeżeli **publiczność zachowa należyte środki ostrożności** to łącznie z władzami sanitarnemi uda się w krótkim czasie zwalczyć tego groźnego wroga wieku dziecięcego.

# Towarzysz broni Sadyka-paszy w Polsce.

W tych dniach powrócił do Polski po kilkudziesięcioletniej tułaczce p. Ryszard Łaszewski, sędziwy weteran z r. 1863 i oficer Legjonu polskiego w Turcji, którego myśl zapoczątkował Mickiewicz. P. Łaszewski był towarzyszem broni i podkomendnym Sadyka Paszy Czajkowskiego, autora nieśmiertelnego „Wernyhory“. P. Łaszewski wraca z Bułgarji, gdzie mieszkał przez długie lata, piastując ostatnio godność prezesa „Towarzystwa Polskiego“.

# Radicz pozostanie stale w Londynie.

(ea) Z Londynu nadchodzi wiadomość, iż Radicz zamierza osiedlić się na stałe w Londynie. — W tym celu polecił już nawet sprzedać swoje posiadłości w Kroacji i przesłać sobie uzyskaną gotówkę do Londynu.

# Dział ekonomiczny.

—o—

**CENY RYNKOWE KAWY I HERBATY.**

(Sprawozdanie rynkowe Tow. Akc. ANTON WIATRAK w Gdańsku od 30. IX. do 6. X. 1923.)

**Herbata:** Także i w zeszłym tygodniu nie zmieniła się mocna tendencja, panująca już od kilku tygodni na wszystkich rynkach europejskich. Tyczy to w równej mierze gatunków wyborowych, jak i gorszych.

**Kawa:** Ceny na Rio i Santos dalej się wzmacniają. Brak zapasów i ofert na załadowanie. **Zniżki cen spodziewać się nie należy.** Widoki obecnych zbiorów, jak i zbiorów późniejszych nie są zbyt korzystne. Tegoroczna produkcja bardzo ucierpiała wskutek deszczów, co przedewszystkiem przy lepszych gatunkach daje się w znaki. Transporty nadchodzące do Gdańska również to potwierdzają. Wśród nowych partyj widzimy często kawy przez deszcze uszkodzone.

—o—

# Kronika sportowa.

—o—

**Wisła—Pogoń.** Pierwsze zawody decydujące o mistrzostwo Polski między mistrzem Polski Zachodniej a Wschodniej odbędą się w niedzielę o godz. 2.30 popoł. na boisku Pogoni. Przedsprzedaż biletów odbędzie się od czwartku codziennie w lokalu Klubu przy ul. Zyblikiewicza od godz. 5 do 8 wiecz.

**SZYMCZYK ZWYCIĘZCĄ POLSKI W KOLARSTWIE.**

Wczoraj odbyły się w Warszawie międzynarodowe wyścigi cyklistów przy udziale jeźdźców austrjackich i węgierskich. Finał pierwszy biegu głównego na przestrzeni 1000 metrów wygrał Szymczyk, drugi Iko. Finał drugi Stankiewicz i Reischel, Austrjak. Inni uczestnicy zagraniczni odpadli przy przedbiegach.

—o—

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 5.000 Mp., w nadesłanem 15.000 Mp., po kronice 20.000 Mp., w tekście (kronika, repert. dział ekon. i t. d.) 25.000 Mp., na pierwszej stronie 37.500 Mp., za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 3.000 Mp., w rubryce: kupno-sprzedaż 4.000 Mp., matrymonialne, korespondencje prywatne 5.000 Mp., dla poszukujących pracy 2.500 Mp., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem) 14.000.000 Mp., 1 cała strona w części tekstowej 27.500.000 Mp., cała strona pierwsza pod nagłówkiem 40.000.000 Mp. — Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. — Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 270.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 300.000 Mk. — Za granicą 360.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefony Redakcji Nr. 15 i 230 a w permanencji [illegible] w nocy Nr. 17[illegible] — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.